

**MARIA PIETRASZEWSKA**  
ur. 1929; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Dzieciństwo. Ulica Leśna
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Lublin dwudziestolecie międzywojenne, Lublin ulica Leśna,

**Dzieciństwo. Ulica Leśna**

Ja byłam strasznie wścibska. Kiedyś na ulicy Leśnej schowałam się rodzicom i szukali mnie w całej dzielnicy, bo tam niedaleko była rzeka, więc obawiali się, że mogłam się utopić. Słyszałam, że mnie nawołują, ale nie chciałam się przyznać, gdzie jestem; schowałam się gdzieś w kącie, więc była z tego wielka afera, strach.

Koło domu, w którym mieszkaliśmy, na rogu był sklep spożywczy, wchodziło się tam po schodkach. Miałam pięć czy sześć lat i koniecznie chciałam pomóc mamusi coś kupić; zabrakło octu, więc mamusia mnie wysłała. Chciałam kupić ten ocet, a jeszcze wtedy mówiłam: „ocetu”, „kupię ci ocetu”. Poszłam do sklepu i oczywiście przewróciłam się na te kamienne schody. Rozbiłam sobie głowę – do tej pory mam ślad na czole – zalałam się krwią i też było dużo strachu z tego tytułu. Mamusia była przerażona. Chwyliła mnie za rękę i do lekarza. Po drodze spotkała swojego młodszego brata, Juliana i on mnie zaniósł. Zrobiono mi opatrunek i oczywiście wszystko się dobrze skończyło. Ale przyznaję, że byłam takim piekielnym Piotrusiem, tylko że byłam dziewczynką: piekielną Marysią.

Data i miejsce nagrania	2010-09-11, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"